Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

Rok XIII. Kraków, dnia 24 stycznia 1930 Nr. 3.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny 4 Zł
„ półroczny 8 Zł
„ roczny 16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . . **40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki **60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200**, Pół strony **Zł 100**, Ćwierć strony **Zł 50**, Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 300**, Pół strony **Zł 150**, Ćwierć strony **Zł 75**, Jedna ósma strony **Zł 37·50**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIII. Kraków, dnia 24 stycznia 1930 Nr. 3.

Ankiety.

Było tych rozmaitych ankiet bardzo dużo. Po przewrocie majowym zwołał ówczesny rząd ankietę ze sfer przemysłu, później rolnictwa, była też ankieta pracy. Zgłosili się przedstawiciele różnych gałęzi gospodarstwa — brakowało tylko przedstawicieli handlu — i każdy na swój sposób tłumaczył, skąd się biorą trudności w jakich pracuje, i jakie są środki naprawy. Rząd poszedł jeszcze dalej, i zwołał specjalną komisję ankietową, która badała w różnych przedsiębiorstwach koszta produkcji na miejscu. Spisano i wydrukowano tomy — i na tem koniec.

Gdy więc obecnie słyszymy, że rzekomo jeszcze w tym miesiącu ma się odbyć ankieta sfer gospodarczych, która ponownie omówi sytuację — i nakreśli plan gospodarczy, to mimowoli budzą się w nas pewne refleksje. Jestem bezwzględnym zwolennikiem ankiet, szczególnie w naszych stosunkach, ale pod warunkiem, że strona autoratywna rzeczywiście słuchać będzie. Słuchać, i w praktyce realizować słuszne postulaty. W innym wypadku — szkoda czasu na bezpłodne mówienie. Poprostu grozi sferom oficjalnym, że cały system ankiet zostanie zdyskredytowany w oczach opinji publicznej. Pewna nieufność już istnieje. Przyczyna leży w tem, że sfery gospodarcze, które w swoim czasie na naradach przez Rząd zwoływanych brały żywy udział, przyszły na nie w tem przekonaniu, że wreszcie interesy gospodarcze zyskały przewagę nad politycznymi. Tymczasem rozmowy ze sferami gospodarczymi prowadzone były pod kątem widzenia politycznym, ponieważ celem ich było wykazywanie bezpłodności prac sejmu.

Okazało się, że cel nie został osiągnięty, bo obie strony do różnych celów zmierzały. Otóż, jeśli prawdą jest, że ma być ponownie zwołana ankieta gospodarcza, czego sobie wszyscy szczerze życzymy, to niechaj mi wolno będzie kilka zasadniczych postulatów poruszyć. Przedewszystkiem co do samej zasady: Pierwszym warunkiem tej ankiety powinno być stwierdzenie zasady, że wszystkie czynniki gospodarcze, przemysł, rolnictwo i handel są sobie równorzędne, że zatem nie ma mowy o uzdrowieniu, jeśli nadal, jak dotychczas traktować się będzie kupiectwo jako czynnik gospodarczo drugorzędny. A następnie co do założenia tej ankiety. Należy zasadniczo stworzyć rodzaj zawieszenia broni. To znaczy, musi się ustalić, że polityka gospodarcza państwa nie śmie dalej rozwijać się po linji dotychczasowej ideologji, ani w kierunku etatyzmu, ani w kierunku wywoływania dalszego obciążenia świadczeniami publicznemi. Dopiero gdy utwierdzimy podstawę mocno, powinno się przejść do pracy analitycznej. A więc trzeba stwierdzić: a) Czy istniejąca dotąd nieufność kapitału zagra-

nicznego do nas, nie jest wywołana słabą i niepewną rentownością naszych przedsiębiorstw? b) Czy słaba rentowność nie jest wywołana brakiem, lub słabym napięciem kapitalizacji krajowej? c) Jeśli tak, gdzie szukać jej przyczyny, czy nie leży ona przypadkowo w stałej tendencji wzrostu świadczeń publicznych? d) Dlaczego świadczenia te tak rosną, czy na skutek przerostu interesu publicznego nad prywatnym? Gdzie kończy się granica interesu publicznego państwa, a zaczyna prywatny? Czy jest wskazanem, by źródłem kredytu były głównie podatki w jakiejkolwiek tylko one formie występują, czy jest zalecenia godnem, by przedsiębiorstwa państwowe szukały pokrycia swych niedoborów w podatkach, czy jak prywatne przedsiębiorstwa na rynku kredytowym? Ja, np. jestem zdania, że w państwie, w którym nie ma odpowiednich oszczędności nie można pobierać podatku dochodowego stosunkowo wysokiego zaczynając od dochodu 1500 zł. rocznie, z których wyżyć nie można, że nie można utrzymywać najwyższego podatku obrotowego w kraju, o notorycznie najsłabszych obrotach handlowych, że nie można pobierać podatku majątkowego ani od rent i kapitałów tam gdzie brak tych kapitałów, że wogóle nie można budować skarbu państwa w kraju w 80% rolniczym na znikomej warstwie miejskiej. Innemi słowy, należy się poważnie zastanowić nad tem, czy nie należy wreszcie dążyć do popierania inicjatywy prywatnej przez sukcesywne ograniczenie inicjatywy publicznej państwa, i czy nie należy dążyć do ogólnej reformy skarbowej przez generalne obniżenie swiadczeń podatkowych miejskich i rozszerzenie obowiązku podatkowego na te warstwy, które najliczniej są w państwie reprezentowane. Bo twierdzę, jeśli u nas jest źle, to wina leży w tem, iż dotychczas nie umieliśmy pojąć, że źródłem potęgi gospodarczej jest przedewszystkiem inicjatywa kupca, przemysłowca, rolnika i robotnika, a nie inicjatywa biurokracji państwowej. Skreślę mój pogląd w jednem zdaniu: Dzisiejsze trudności wywołane są przez to, że u nas coraz silniej wystąpiły tendencje stworzenia z państwa — państwa kupca, przemysłowca i rolnika.

Odwróćmy więc zasady dotychczasowej polityki gospodarczej, a niewątpliwie dobroczynne skutki wkrótce się pokażą. O to zabiegać winna najbliższa narada sfer gospodarczych. *Dr. Norbert Salpeter.*

Terapja na czasie.

(R. P.) Z dotychczasowych doświadczeń powinno kupiectwo wyciągnąć odpowiednie konsekwencje. Czynniki rządowe przyznają, że jest przesilenie, stwierdzają jego pogłębienie, i że nie ma widoków na rychłą poprawę.

1) Doświadczeni zalecają kupcom różne taktyczne pociągnięcia zmierzające do przetrzymania kryzysu.

Detalistom zaleca się jaknajdalej posuniętą wstrzemięźliwość w zakupach. — Ceny bowiem mają obecne raczej tendencje zniżkowe. Należy zatem zaopatrywać się w towary tylko na dni najbliższe, bez względu na napór sprzedających, którym zależy na osiągnięciu wyższych obrotów. Zbyt wielkie bowiem zapasy towarowe obciążają handel detaliczny. — Te właśnie zapasy spowodowały wydłużenie terminów kredytowych, inflację wekslową, a efektem jej jest masowa niewypłacalność, uwidoczniona w stałym wzroście protestów wekslowych.

2) Zaleca się dalej detalistom unikanie podpisywania weksli. — Doświadczenie nauczyło, że z utargów gotówkowych punktualne wykupywanie weksli, nawet drobnych, stało się niemożliwem.

Musi się zatem kupiec starać uwolnić od zbyt wielkich obrotów wekslowych, które niszczą jego zdolność do pracy, gdyż często nie dopisuje targ dzienny, lub inna jakaś nieprzewidziana przeszkoda nie zezwala na terminowe wykupno weksli.

3) Koniecznością życiową dla detalistów jest zaniechanie sprzedaży na raty, na „książkę“, oraz sprzedaży na weksle.

Finansowanie konsumcji zapomocą ratalnego kredytu, który zapowiadał się tak zyskownie, skończył się ruiną wszystkich tych, którzy się do handlu ratalnego zabrali. Wszelka kalkulacja zawiodła, gdyż koszta spowodowane ściąganiem tych wierzytelności zniszczyły najostrożniejszych.

Gorzej jeszcze przedstawia się w handlu detalicznym specjalnie żywnościowym sprzedaż towarów codziennego użytku na kredyt.

Kto nie jest w stanie zapłacić gotówką za chleb, nie jest konsumentem w normalnem znaczeniu. Kupiec sam, który swój kredyt na to używa, aby finansować konsumenta, tylko dlatego by nie tracić na dziennym utargu— postępuje źle, gdyż wypłacalność odbiorców jest w wielu wypadkach iluzoryczną.

4) Skoro mamy to szczęście żyć w czasach, gdzie dobre konjunktury trwają zaledwie kilka tygodni, lub miesięcy, natomiast przesilenie przez długie lata, skoro nie ma na razie nadziei, ażeby fotelem ministra skarbu zawiadywał człowiek, któryby nietylko posługiwał się kategorjami fiskalnemi, lecz też gospodarczemi, jest jasnem, że z tego stanu rzeczy musi kupiectwo wyciągnąć też odpowiednie konsekwencje.

Dlatego przygotować się należy, że nadal stać będziemy pod rygorem wrogich ustaw, że podatki nadal nadwerężać będą nie tylko majątek kupca dłużnika, lecz i wierzyciela. — Jedynem wyjściem z tej sytuacji jest by kupiectwo chwytając się samoobrony wreszcie zaniechało wzajemnej konkurencji, która wszystkich bezspornie niszczy.

Jak długo kupiectwo nie zaniecha taktyki wzajemnego niszczenia się, nie ma ratunku dla niego nawet wówczas, gdyby pewne podatki obniżone zostały.

Przemysł dziś pracuje zupełnie innemi kategorjami, nie daje powodować się sentymentem, lecz dyktuje ceny, kartelizuje się, a jedyną troską przemysłu jest, by jaknajlepiej wyzyskać konjunkturę.

Skoro zaś handel stosuje u siebie odwrotną metodę pracy, to nie dziw, że w tej samej chwili, gdy handel zamiera, przemysł dalekim jest od tego, by — jak źle jest — mógł stwierdzić podobnie fatalny stan u siebie.

—o—

Na marginesie ekspose prez. ministrów.

(n. s.) Pozostawmy na boku enuncjacje polityczne. Interesuje nas, co rząd zamierza robić w dziedzinie gospodarczej.

Problem kredytowy. Sprawę kredytów rozwiązać musimy — tak twierdzi rząd — własnemi siłami, ponieważ rynek amerykański i angielski zużywają przedewszystkiem własne oszczędności na potrzeby własnego wewnętrznego rynku. Rynek zaś francuski wykazuje stale daleko posuniętą rezerwę. Gdy zaś rynek krajowy jest wyczerpany, zamierza rząd go ożywić — zwiększonemi zamówieniami kolejowemi, stworzeniem specjalnego funduszu na ożywienie ruchu budowlanego, dla rolnictwa zaś kontynuowaniem w szerszym zakresie kredytów ze źródeł budżetowych skarbu przez Bank Rolny. Innemi słowy, rynek kredytowy prywatny ma być obciążony kredytami płynącemi z wpływów kasowych skarbu, czyli z podatków. Jest jeszcze jedno źródło kredytowe, to wpływy ze świadczeń socjalnych. Te zużyć zamierza rząd na budowę około 18 do 20 tys. izb robotniczych.

Problem konjunkturalny. Kryzys w handlu zwalczany będzie badaniem sytuacji w handlu. W przemyśle zwalczaniem kryzysu w rolnictwie. W rolnictwie zaś wobec słabych możliwości finansowych skarbu i instytucji kredytowych — zarządzeniami natury administracyjno-prawnemi, a więc cłami zbożowemi, dopuszczeniem do wolnego wywozu wszystkich zbóż i produktów przemiału, rozszerzeniem ram organizacyjnych syndykatu trzody chlewnej, polityką cłową odnośnie do tłuszczy zwierzęcych, szynki, wędlin i masła, rewizją taryf kolejowych dla produktów rolnych. Ponieważ jednak rząd zdaje sobie sprawę, że głównym ratunkiem jest przecież kredyt długoterminowy, — przeto gdy tylko sytuacja na rynkach międzynarodowych się poprawi, starać się będzie o taki kredyt, na razie wypuści na wewnętrzny rynek premjową pożyczkę dolarową którą przeznaczy na długoterminowy kredyt rolny.

Problem traktatów handlowych. Aby doprowadzić do skutku traktat handlowy z Niemcami, będziemy musieli jako kraj przeważnie rolniczy poczynić koncesje w dziedzinie przemysłowej. Ta tendencja będzie musiała wystąpić i odnośnie co do innych państw o charakterze przemysłowym.

Przesuwając praktycznie powyższe zasady na teren bardziej zrozumiały, stwierdzić należy, że liczyć się musimy z następującemi skutkami:

1) Wobec tego, że podatki i świadczenia socjalne mają służyć nadal za źródło ożywiania gospodarstwa, musimy się liczyć z tendencją dalszego wzrostu obciążenia podatkowego. O reformie podatków i ustaw socjalnych nie ma zatem mowy.

2) Wobec tego, że nasz wygłodzony rynek kredytowy nie zniesie zaciągania pożyczki państwowej dla celów kredytu długoterminowego przeznaczonego dla rolnictwa, przeto kryzys w rolnictwie nie zmaleje.

3) Gdy zaś czynić musimy ustępstwa dla zagr. państw przemysłowych, kosztami interesów przemysłu krajowego, spodziewać się należy spotęgowania kryzysu w przemyśle.

A co do handlu, ten będzie wiernym odbiciem tego, co w innych działach gospodarczych zajdzie. Obawiamy się, że mu nawet najdokładniejsze badania rządu nie pomogą.

Refleksje „Złotego Tygodnia“ 1929.

(Artykuł dyskusyjny).

Pod powyższym tytułem ukazał się artykuł, oświetlający położenie kupiectwa i sprzedaż w czasie dla kupca najlepszym, t. j. w tygodniu przedświątecznym. — W konkluzji autor artykułu stwierdza, że kupiectwo wszystkich działów, **z wyjątkiem szynkarzy,** doznało rozczarowania, gdyż utargi były znikome i całe masy towarów pozostały na składzie. Wedle opinji szanownego autora artykułu, **sprzedawano jedynie wódkę,** w której ludność starała się znaleźć zapomnienie.

Przeciętnemu czytelnikowi wydawać się zatem będzie po przeczytaniu tego artykułu, że szynkarstwo w przeciwieństwie do wszystkich innych działów handlu, jest w tych ciężkich czasach uprzywilejowane i cieszy się najlepszemi **zarobkami,** — co zresztą niewątpliwie i skwapliwie podchwycą władze skarbowe. — Jeśli zaś ktoś obserwował nastrój ulicy w czasie świąt, będzie niewątpliwie zupełnie zgodny ze zdaniem autora artykułu.

Niestety, nie dzieje się tak dobrze w przemyśle szynkarskim. Liczba bowiem pijanych, a nawet ilość sprzedanych spirytualji nie jest dzisiaj miernikiem ani obrotów, ani też zysku szynkarza. Z chwilą bowiem wprowadzenia monopolu spirytusowego i wypuszczenia na rynek spirytusu **we flaszkach zamkniętych,** upadł cały handel kieliszkowy, który jest podstawowem źródłem szynkarza. Natomiast zaprowadził się nagminnie **domowy wyrób wódek,** który jest powodem wzmożonego pijaństwa. Każdy laik wie, że łatwiej się jest upić małą ilością spirytusu, niż dużą flaszką wódki, a ponieważ spirytus jest od wódki tańszy, większa część ludności kupuje spirytus, na którym się szybko upija. Sprzedawca zaś zyskuje na tem **7 procent brutto,** gdyż taki zysk ustaliła Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego dla sprzedaży detalicznej. Jeżeli nawet był duży zbyt na artykuły monopolowe, to wyszedł na tem dobrze nie kupiec, ani też szynkarz, lecz Państwowy Monopol Spirytusowy, który może poszczycić się wzmożonemi

wpływami i zyskami, a nie szynkarz, którego byt ograniczony jest róznemi zakazami i wzmożonemi podatkami, jakich żaden inny dział handlu nie zna.

Ruch więc w tym dziale niczem nie różnił się od ruchu w działach innych, jak to autor artykułu tak zgodnie z prawdą skreślił. Tak jak nie sprzedawało się butów, tylko najtańsze śniegowce, ozdób choinkowych, tylko tanie komplety, owoców południowych, najtańszą mąkę i mak, tak i nie sprzedawało się wódek czy likierów, tylko spirytus monopolowy.

* * *

Ponieważ chciałem chwilowo sprostować tylko błędne mniemanie, jakie ktoś może wyrobić sobie po przeczytaniu cytowanego artykułu, nie będę poruszał bolączek, trapiących ogół szynkarzy, do których jednakże w najbliższym czasie powrócę. **M. H.**

—o—

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Świadectwa przemysłowe.

Sąd Najwyższy uznał, że różnorodność czynności handlowych, naprzykład prowadzenie sprzedaży towarów na własny rachunek oraz na zasadzie komisu, nie może dać władzom skarbowym podstawy do nakładania kary w formie wielokrotnego obłożenia przedsiębiorstwa podatkiem, w formie niewykupionego drugiego świadectwa przemysłowego na rzecz komisu. Orzeczenie to uzasadnia Sąd tem, że świadectwo przemysłowe wykupuje się nie dla każdej poszczególnej czynności handlowej, lecz dla każdego oddzielnego zakładu handlowego czy przemysłowego. (I. K. 852/29).

Odsetki od nieuiszczonej ceny kupna za towar.

W jednym z orzeczeń z r. 1924 orzekł Sąd Najwyższy, że odsetki od nieuiszczonej ceny kupna za towar sprzedany i wydany handlującemu należą się sprzedawcy **z samego już prawa** od daty wydania towaru. — Obowiązek taki przy zobowiązaniach wekslowych należy się tylko wowczas, gdy w wekslu płatnym za okazaniem, lub w pewien czas po okazaniu wystawca zastrzegł sobie oprocentowanie sumy wekslowej na wekslu.

O kontyngent węgla polskiego do Niemiec.

Na skutek podnoszonych z rozmaitych stron wątpliwości, czy sprawa eksportu węgla do Niemiec jest wobec zdobycia innych rynków ciągle aktualną, wystąpił Górnośląski Związek Górniczo—Hutniczy z repliką, starającą się udowodnić, że rynek niemiecki stanowi nadal ważną placówkę dla eksportu węgla. Opiera te wywody wspomniany Związek, że wydobycie kopalń górnośląskich jest jeszcze dalekie od granicy ich możliwości produkcyjnej, dalej na korzyściach materjalnych, że przypuszczalnie rocznie w Niemczech będzie można zbyć około 4 miljony ton węgla polskiego.

Plombowanie towarów importowanych.

Ministerstwo Skarbu projektuje wydanie ustawy o plombowaniu towarów, sprowadzanych z zagranicy. — Dotychczas wypowiedziały się za wprowadzeniem plomb przemysły włókienniczy i konfekcyjny. Przemysły te wychodzą z założenia, że w swoim czasie wprowadzone znakowanie pochodzenia towarów żywnościowych i chemicznych przyczyniło się do ułatwienia orjentacji konsumentów i oddziałało dobroczynnie na przemysły tej grupy w kraju.

Byłoby wielce wskazanem, ażeby zainteresowane koła handlowe również w tej materji się wypowiedziały. Redakcja chętnie ogłaszać będzie wyrażone opinje.

Bilans handlowy w listopadzie 1929 r.

Wedle dotychczasowych obliczeń przywieziono do Polski towarów za 243'2 milj. zł., wywieziono za 256'1 milj. zł. Saldo dodatnie wynosi 12'7 milj., wobec 2'2 milj. w miesiącu październiku. Zasadniczo nastąpiło zmniejszenie wywozu i przywozu w porównaniu z październikiem. Zmniejszenie wywołał spadek wywozu drewna na skutek konkurencji sowieckiej. Zmniejszony przywóz spowodowany został przedewszystkiem spadkiem przywozu surowców hutniczych i włóknistych, co najlepiej ilustruje przesilenie w kraju. Z artykułów spożywczych głównie notujemy spadek wywozu żyta, głównie wywołanego obok ogólno-światowego spadku cen, także zmniejszonem zapotrzebowaniem Niemiec. Analiza wykazała, że cła przywozowe i zwroty ceł nie wydały spodziewanych wyników. Rząd kładzie z tego powodu wielką nadzieję na racjonalnej rozbudowie organizacji eksporterów zbożowych. Wywóz jęczmienia był mocny, innych strączkowych różny. Z powodu zmniejszania się wywozu jaj zamierza Rząd poddać rewizji przepisy, dotyczące standaryzacji jaj.

Wpływy podatkowe.

W ostatnim kwartale roku 1929 wpływ z danin był ożywiony, mimo panującej depresji. W październiku r. 1929 był wpływ wyższy, aniżeli w tym miesiącu roku ubiegłego. W listopadzie wzrost był w stosunku do lat poprzednich nieznaczny, ale na ten stan wpłynął spadek dochodów z monopolów państwowych, gdy podatki zwyżkowały. Z podatków bezpośrednich miesiąc listopad był rekordowy. Najsilniej zwyżkowały wpływy z podatku gruntowego i dochodowego. — Poważniejszy spadek wykazuje podatek przemysłowy. Charakterystycznem jest, że w listopadzie zniżkowały podatki pośrednie, podatek od cukru, od piwa, oraz od olejów mineralnych. Wpływy z ceł od sierpnia wciąż zwyżkują.

Dochód z monopolów się obniżył, a to z tytoniu i zapałek. W listopadzie przyniosły odsetki zwłoki, kary i grzywny 270.000 zł. Szkoda, że w tymczasowych zestawieniach niema wzmianki, czy dochody z egzekucyj zwyżkują.

Sprawy kredytowe.

Tempo wkładów bankowych osłabło, jednocześnie z osłabieniem konjunktury. W okresie 3 kwartałów 1929 roku najsilniej wzrosły wkłady oszczędnościowe (kapitalizacyjne), bo o około 25 proc., z kolei wkłady terminowe o prawie 12 proc., zaś wkłady bezterminowe o 10 proc. Najsilniejszy spadek wykazują wkłady czekowe, — o przeszło -5 proc., następnie lokaty na rachunkach żyrowych i bieżących o przeszło 14 proc.

Gospodarstwo w zwierciedle Banku Polskiego.

Z dniem 31 grudnia 1929 obieg banknotów zwiększył się ze względu na ultimo. W ciągu jednak całego miesiąca grudnia obieg banknotów, — mimo ultimo rocznego, — zmniejszył się o blisko 26 milj. zł. W ostatniej dekadzie grudnia 1929 wzrosła suma wykorzystanych kredytów, kredyty jednak dyskontowe w ciągu grudnia spadły, a zastawowe wzrosły.

Reofrma podatkowa — we Francji.

(m. s.) Z początkiem nowego roku nastąpiło we Francji znaczniejsze obniżenie podatków. Zmniejszenie wynosi około 1350 milj. franków. To obniżenie opiera się na nowelizacji ustaw podatkowych. W motywach swoich rząd francuski tak uzasadnia konieczność obniżki podatków: „Jeżeli bezwzględne poszanowanie równowagi budżetowej jest podstawą naszej odbudowy finansowej w najszerszych granicach, na jakie równowaga ta pozwala, jesteśmy zdecydowani uwzględnić w naszej gospodarce fiskalnej dążenia socjalne parlamentu i kraju, oraz zmniejszyć ciężary, które ciążą na naszej aktywności ekonomicznej". Ciekawe, kiedy u nas rząd zrozumie, że przeciążenie podatkowe łamie aktywność gospodarstwa polskiego?

Protesty wekslowe.

W lipcu 1928 r. liczba zaprotestowanych weksli wynosiła 232.743 na sumę 48'4 milj. zł. — W styczniu 1929 wzrosła liczba protestów do 361.844 weksli na sumę 78'4 milj. zł., zaś w listopadzie liczba ta podniosła się do 477.238 weksli, zaprotestowanych na ogólną sumę 117'9 miljonów. Chyba rekord niebywały.

Wydatki i dochody Kolei Państwowych.

W roku operacyjnym 1928/29 wydatki rzeczywiste kolei wynosiły 1.569 milj. zł., zaś dochody 1.491 milj. zł. Saldo zatem deficytowe.

Wydatki i dochody Państwa.

W roku budżetowym 1928/29 wydatki państwowe rzeczywiste wynosiły 2.808 milj. zł., zaś dochody 3.009 milj. zł. W tych dochodach partycypowały podatki bezpośrednie w 25'5 proc., pośrednie w 6 proc., cła w 14'1 proc., opłaty stemplowe w 6'6 proc., przedsiębiorstwa państwowe w 3'5 proc. (!), zaś monopole w 29'6 proc.

Rentowność przedsiębiorstw akcyjnych w cyfrach.

Wskaźniki 45 akcyj wykazują następujące: Przedewszystkiem gwałtowny spadek tych akcyj od marca 1928 r. I tak od marca 1928 ogólny wskaźnik tych akcyj spadł z -08'62 na 68'88 w listopadzie 1929, w górnictwie zaś, hutnictwie i przemyśle z 107.42 na 69'73. W handlu z 117'32 na 60'96, w bankach z 108'59 na 93'54. Zdaje się obraz dostateczny dla zrozumienia, dlaczego kapitały zagraniczne od nas stronią.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

W niedzielę dnia 26 stycznia 1930 r.

odbędzie się w lokalu Związku w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 43, o godzinie 10tej przed południem

VII. DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zach.

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie z działalności Związku:
   a) Prezydjum;
   b) Skarbnika.
   c) „Przeglądu Kupieckiego".
   d) Komisji Kontrolującej i wniosek.
4) Dyskusja nad sprawozdaniami.
5) Projekt reformy podatku obrotowego, referent r. Pfeffer.
6) Nasz stosunek do Centrali Związku Kupców w Warszawie.
7) Wybór Zarządu.
8) Wnioski i interpelacje.

Prezydjum Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej.

Wynik wyborów do Wydziału Krak. Stowarzyszenia Kupców, odbytych na Walnem Zgromadzeniu dnia 19 stycznia 1930.

Wybrani zostali pp.:
r. Fromowicz Leopold
Goldmann Izrael
Gross Tobiasz
r. Honigwachs Beer
wicepr. Horowitz Salo
r. Margulies Łazarz
Nüssenfeld Ignacy
Perlmann Salomon
r. Rosenblum Wolf
Schenker Ferdynand
r. Steiner Arnold
r. Dr. Zimmermann Juda.

(Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia ogłosimy w najbliższym numerze „Przeglądu Kupieckiego“).

—o—

Wydział Krak. Stowarzyszenia Kupców, obradujący w pełnym komplecie dnia 22 b. m., uchwalił jednogłośnie zakooptować w skład Wydziału Stowarzyszenia p. radcę **Pfeffera Rafała** w uznaniu jego 20—letniej, owocnej pracy w Stowarzyszeniu dla dobra tegoż, oraz kupiectwa. — Wydział wyraził też przekonanie, iż p. radca Pfeffer nadal swej umiłowanej placówce poświęci swoje zdolności i niepospolitą wiedzę i doświadczenie.

—o—

Orzecznictwo sądowe.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważał, co następuje:

Komisja Odwoławcza nie oparła swej decyzji na przepisie art. 63 ust. 2 ustawy, lecz mimo to ustaliła dochód płatnika odmiennie od zeznanina, uzasadniając decyzję tem, że księgi handlowe z powodu usterek ujawnionych przy ich badaniu, nie mogą służyć za podstawę do opodatkowania poszczególnych uczestników przedsiębiorstwa.

Otóż skarżący występuje przeciw zasadniczości orzeczenia władzy o nieprawidłowości ksiąg, natomiast nie występuje on przeciw pogwałceniu postanowień art. 63, ustęp 1 ustawy. To też Najwyższy Trybunał Administracyjny ograniczył się do rozważania legalności zaskarżonej decyzji odwoławczej w płaszczyźnie zarzutów skargi.

Po zbadaniu ksiąg, o które chodzi, w postępowaniu wymiarowem i wyliczeniu szeregu usterek w protokóle spisanym dnia 8 października 1926 r., skarżący starał się wyjaśnić w odwołaniu podłoże faktyczne zakwestionowanych wpisów książkowych i brakujących dowodów i wniósł o powtórne zbadanie ksiąg. Decyzja odwoławcza atoli z temi zarzutami odwołania nie rozprawiła się, lecz orzekła o nieprawidłowości ksiąg „na podstawie usterek ujawnionych przy badaniu ksiąg“. Takie ogólnikowe ujęcie decyzji należało uznać za naruszenie form postępowania przewidzianych w szczególności w art. 70 i 73 ustawy, gdyż uniemożliwia ono skarżącemu, a przynajmniej utrudnia w wysokim stopniu obronę we właściwym kierunku w postępowaniu kasacyjnem.

Ani kodeks handlowy, ani ustawa o państwowym podatku dochodowym nie przewidują specjalnych norm o sposobie prowadzenia ksiąg handlowych. Wobec tego płatnicy korzystają z zupełnej swobody wyboru takiego sposobu, jak z uwagi na rodzaj i rozmiar odnośnego przedsiębiorstwa uważają za wystarczający i właściwy, byleby ten sposób prowadzenia ksiąg z jednej strony był zgodny z zasadami ustalonemi w dziedzinie nauki o księgowości i obowiązującemi zwyczajami kupieckiemi, z drugiej zaś strony umożliwił nietylko stwierdzenie zupełności wpisów i ich rzetelności, ale także rozpoznanie istoty poszczególnych wpisów i ocenę ich znaczenia pod kątem widzenia miarodajnych przepisów ustawy o państwowym podatku dochodowym, zwłaszcza przepsów art. 6—10 i art. 12—20. Zważywszy powyższe, ma władza orzekająca obowiązek ustalenia w swej decyzji, dlaczego mimo wyjaśnień rekurenta doszła do wniosku, że zbadane księgi nie są materjałem zdatnym do ustalenia dochodu podatkowego. Tylko takie bowiem ustalenia umożliwiłyby skarżącemu wystąpienie z konkretnemi zarzutami przeciw zasadniczości konkluzji władzy. Jakkolwiek bowiem ocena dowodów, dostarczonych przez płatnika należy bezspornie do uprawnień władzy orzekającej, to jednak stronie przysługuje prawo kwestjonowania przesłanek faktycznych na których ocena ta się opiera.

W przypadku rozpoznawanym, okoliczności te nabierają tem donioślejszego znaczenia, ileże skarżący wedle stanu akt nie uczestniczył ani osobiście, ani przez upełnomocnionego zastępcę w powtórnem badaniu ksiąg, z którego sporządzono jednostronne urzędowe sprawozdanie w dacie 13 stycznia 1927 r., a wniosek Komisji Szacunkowej, opiewający na oddalenie odwołania, powołuje się na opinję ludzi bezpośrednio znających rekurenta, których w aktach sprawy nie ujawniono oraz operuje przypuszczeniami, które oczywiście mogą być zarówno trafne, jakoteż mylne.

Z tych więc powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny doszedł do wniosku, że zaskarżona decyzja dotknięta jest wadliwością postępowania ze szkodą dla oskarżonego i orzekł przeto uchylenie tej decyzji na zasadzie i w myśl art. 19 ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (poz. 400 Dz. Ust. z 1926 r.) oraz zwrot opłaty wniesionej przy skardze.

Warszawa, dnia 19 czerwca 1929 r.

—o—

Z posiedzenia plenarnego Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie. — Wybór Zarządu.

We czwartek 9 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie Izby przemysłowo handlowej w Krakowie, przy licznym udziale radców. Na wstępie posiedzenia wicedyrektor Gertner zawiadomił radców o zatwierdzeniu statutu Izby przemysłowo handlowej w Krakowie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, poczem Izba dokonała wyboru członków Zarządu Izby. Do Zarządu weszli z ramienia Sekcji przemysłowej: Inż. Piotr Król i Dr. Ludwik Merz, zaś z ramienia Sekcji handlowej radcowie: Eugenjusz Jakubowski i Samuel Schechter, Prezes Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Następnie dokonała Izba wyboru członków do stałych Komisyj Izby a mianowicie: finansowo-kredytowej (w składzie 12 członków), podatkowej (16 członków), komunikacyjnej (14 członków), polityki socjalnej (14 członków), górniczo-naftowej (12 członków), polityki handlowej i eksportu (20 członków), rozwoju ruchu turystycznego i uzdrowisk (12 członków), statutowo-regulaminowej (10 członków) i kontrolującej (5 członków).

——o——

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

W ubiegłym tygodniu zmarł w Krakowie **bł. p. Emanuel Eichhorn,** długoletni Członek Krak. Stow. Kupców, nestor kupiectwa krakowskiego. Bł. p. Zmarły cieszył się dla zalet swego charakteru i wybitnej inteligencji ogólnym szacunkiem i sympatją.

Ciężko dotkniętej Rodzinie wyraża szczere współczucie

Prezydjum i Wydział Krak. Stow. Kupców.

P. Leopoldowi Eichhornowi, Członkowi Kolegjum Sędziów polubownych przy Krak. Stow. Kupców, z powodu śmierci **błp. Ojca,** zasyłamy na tej drodze wyrazy naszego współczucia

Prezydjum Kolegjum Sędziów polubownych przy Krakowskiem Stow. Kupców.

KRONIKA.

Świadectwa przemysłowe na rok 1930.

Kupcy, którzy patenty wykupili w Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców, ul. Grodzka 43, mogli oryginały patentów tamże odebrać między 6 a 8 stycznia b. r. — Znaczna ilość kupców jednak dotychczas swoich patentów nie podjęła. — Tym więc grozi ewentualna grzywna na wypadek stwierdzenia przez urzędowe organa kontrolne, że do dziś dnia nie są w posiadaniu oryginału patentu.

Wobec tego wzywamy zainteresowanych, **aby bezzwłocznie podjęli** swe patenty w Stowarzyszeniu.

Zeznania o podatku obrotowym

za rok 1929 należy składać **do 15 lutego b. r.** Pouczenia w tej sprawie ogłosimy w najbliższym numerze „Przeglądu Kupieckiego“.

Paszport zagraniczny kosztować będzie 80—100 Zł.

Polska Agencja Publ. donosi:

W łonie rządu uzgodniony został już pogląd, że opłaty za paszporty zagraniczne wynosić mają 80—100 złotych. Czynniki miarodajne przystąpiły do szczegółowego opracowania rozporządzenia, które będzie już obowiązywało prawdopodobnie od 1 kwietnia.

Ważne dla importerów.

W sprawie przesyłania do Centralnej Komisji Przywozowej odpisów świadectw przemysłowych.

Izba handlowo—przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę firm, importujących towary reglementowane, że Ministerstwo przemysłu i handlu wstrzyma w najbliższych dniach wydawanie pozwoleń na przywóz tym firmom, które nie nadeślą legalizowanych odpisów świadectw przemysłowych (patentów) na rok 1930, ostemplowanych znaczkiem na 50 gr.

Odpisy patentów firm tut. okręgu uwierzytelnia Izba przemysłowo—handlowa w Krakowie.

Wymiar opłaty stemplowej przez organ urzędowy, a podwyżka stemplowa.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło okólnikiem L. D. 9558/29. że jeśli organ urzędowy właściwy do wymierzania opłaty stemplowej, któremu pismo do opłaty stemplowej zostało przedłożone, opłaty wcale nie wymierzył, to wówczas w myśl art. 42 ust o opłatach stemplowych niedopuszczalnem jest wymierzanie podwyżki stemplowej.

——o——

Rozporządzenie Magistratu stoł. król. miasta Krakowa
z dnia 15 stycznia 1930 r.
o portalach sklepowych, gablotkach, szyldach itp.

Na podstawie uchwały Rady miasta z dn a 5 grudnia 1929 roku, oraz na zasadzie § 60, ustęp 30 Statutu gminnego dla m. Krakowa, Magistrat zarządza co następuje:

§ 1. Umieszczanie tablic firmowych, szyldów, godeł i innych oznak kupieckich i przemysłowych, tablic reklamowych, reklam świetlnych, lamp, latarń, szyldów transparentowych, szyldów kolistych i poprzecznych, reflektorów i t. p. przed mìotów, dalej urządzanie gablotek, portali sklepowych, daszków ochronnych nad wejściami do hoteli i kinoteatrów i t. p., balkonów, ganków, wykuszów i innych części domu na chodnik wysuniętych lub wkraczających w słup powietrza nad chodnikiem, oraz pokrywanie fasad domów napisami lub malowidłami, wymaga zezwolenia Magistratu.

Magistrat obowiązany jest zgłoszenie prośby o zezwolenie załatwić do 3 miesięcy. W razie, jeżeli w tym czasie strona nie otrzyma załatwienia, służy jej prawo umieszczenia zgłoszonego urządzenia, w tym paragrafie wymienionego.

§ 2. Interesowani winni do podania o zezwolenie załączyć dokładny rysunek szyldu, tablicy reklamowej i t. p., z podaniem materjału, napisów, barw, rozmiarów, sposobu utwier

dzenia i rozłożenia na fasadzie. O ile z umieszczeniem tych przedmiotów i urządzeń łączą się roboty, wymienione w art. 333 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Prawie budowlanem (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202), prośba o zezwolenie ma być poparta planami, wykonanemi zgodnie z przepisami Rozporządzenia Ministra Robót Publicznych o sporządzaniu i zatwierdzaniu projektów budowlanych z dnia 2 lipca 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 456). Jeżeli zaś łączą się z tem roboty, wymienione w art. 334 Prawa budowlanego, należy postarać się o uprzednie zezwolenie Magistratu, o ile zaś łączą się z tem roboty, o których mowa w art. 335 Prawa budowlanego, ma uprawniony przedsiębiorca przed rozpoczęciem robót zawiadomić o nich Magistrat i podpisać wymaganą deklarację.

Zezwolenia należy odmówić, jeżeli urządzenia, o których mowa w niniejszem rozporządzeniu, nie będą odpowiednie ze względu na swój kształt, rysunek, barwę i t. p., albo niezgodne z otoczeniem, a szyldy (tablice reklamowe) i t. p. nieczytelne, błędne lub w języku dla ogółu ludności niezrozumiałe.

§ 3. Tablice firmowe poziome, o ile nie przekraczają rozmiarów 40×30 cm., nie podlegają zgłoszeniu do Magistratu. Nie wolno ich jednak umieszczać na częściach architektonicznych portali. W razie nieodpowiedniego ich umieszczenia lub gdyby nie odpowiadały postanowieniom § 2, może Magistrat nakazać przeniesienie ich na inne odpowiedniejsze miejsce lub też ich usunięcie.

§ 4. Jeżeli przedmioty, o których mowa w § 1, są wysunięte na chodnik lub wchodzą w słup powietrza ponad ulicą publiczną, należy za umieszczenie ich uiścić na rzecz funduszu miejskiego następujące jednorazowe opłaty, a mianowicie:

Za umieszczenie:

1. poprzecznych tablic firmowych, szyldów, szyldów transparentowych lub świetlnych, godeł i innych oznak kupieckich i t. p., występujących w ulicę co najwyżej 80 cm.:
   a) w Dzieln. I. do VIII. i XXII. — 50 zł.
   b) w Dzieln. IX. do XXI. — 30 „
   c) poprzecznych godeł rękodzielniczych, których właściciele nie posiadają wystawy ani gablotki w całem mieście — 20 „
2. gablotek o wymiarze normalnym przewidzianym w § 117 Regulaminu z roku 1884 (15 cm. głęb.), a urządzanych na podstawie § 8 niniejszego rozporządzenia — 30 „
3. markiz sklepowych płóciennych:
   a) w Dzieln. I. za każdy 1 m. kwadr. powierzchni — 20 „
   b) w Dzieln. II. do VIII. i XXII. za każdy 1 m. kwadr. powierzchni — 10 „
   c) w Dzieln. IX. do XXI. za każdy 1 m. kwadr. powierzchni — 5 „
4. balkonów o wymiarze normalnym, oznaczonym w obowiązujących przepisach:
   a) w Dzieln. I. do VIII. i XXII. — 300 „
   b) w Dzieln. IX. do XXI. — 120 „

Wymienione pod 1), 2) i 3) opłaty obowiązani są uiścić właściciele szyldów, godeł, gablotek, reklam, tablic firmowych, markiz i t. p., opłaty zaś wymienione pod 4) uiścić mają właściciele odnośnych realności.

§ 5. Zezwolenie na umieszczenie przedmiotów, o których mowa w § 4 poz. 1), 2) i 3), przywiązane jest do osoby posiadacza handlu, przemysłu, biura, któremu zezwolenia udzielono i gaśnie ze zmianą osoby.

Zezwolenie może być każdego czasu cofnięte, za poprzedniem 3 miesięcznem wezwaniem przez Magistrat do usunięcia, a właściciel obowiązany jest usunąć szyld, godło, gablotkę i t. p., bez żadnych roszczeń natychmiast po upływie terminu.

Zezwolenie na umieszczenie urządzeń, o których mowa w § 4 ustęp 4) gaśnie z chwilą zburzenia domu, względnie wcześniejszego usunięcia tych urządzeń.

§ 6. Za umieszczenie innych przedmiotów, wkraczających w słup powietrza ponad ulicę, jak naprzykład daszki ochronne (markizy) nad wjazdami lub wejściami do hoteli, teatrów i t. p., dalej stopni, poręczy, daszków okapowych, wreszcie przedmiotów wymienionych w § 4, a wykraczających poza zwyczajną miarę, wymierzy Magistrat w każdym poszczególnym przypadku opłatę przy udzieleniu zezwolenia.

Co do terminu usunięcia powyższych przedmiotów i urządzeń mają zastosowanie przepisy § 5, a co do opłat przepisy ostatniego ustępu § 4.

§ 7. Za lampy bez napisów nie pobiera się opłat.

§ 8. Od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia wzbronione jest urządzanie portali i gablotek, występujących w całości lub częściowo przed lico fasady.

Istniejące dotychczas portale sklepowe i gabloty, które występują przed lico fasady, mają być usunięte w terminie przez Magistrat oznaczonym.

Magistrat może wyjątkowo zezwalać na urządzenie gablot, występujących przed lico fasady w bocznych ulicach miasta.

§ 9. Przedmioty i urządzenia, wymienione w niniejszem rozporządzeniu, mają być zawsze czysto i należycie utrzymane.

§ 10. Za wszelkie następstwa, wynikłe z powodu nienależytego utrzymania, względnie złego przytwierdzenia urządzeń, wymienionych w niniejszem rozporządzeniu, ponoszą odpowiedzialność ich właściciele.

Jeżeli zaś pomimo zaprzestania handlu, przemysłu i t. p., szyld, gablota i t. p. przedmioty nie będą usunięte, odpowiedzialność, o której mowa w poprzednim ustępie, ponosi właściciel realności.

§ 11. Wszelkie istniejące dotychczas poprzeczne szyldy, oznaki i t. p., oraz inne urządzenia, wchodzące w słup powietrza nad ulicą, na które dotychczas nie uzyskano zezwolenia, należy usunąć w terminie oznaczonym przez Magistrat, albo postarać się dodatkowo w tymże terminie o zezwolenie na ich pozostawienie i uiścić przypadające należytości.

Gablotki, daszki nad wejściami do teatrów i t. p., które urządzono za zezwoleniem Magistratu, mogą pozostać pod warunkiem uiszczenia należytości, przypadającej w myśl § 4 i 6 niniejszego rozporządzenia.

§ 12. Poziome szyldy, tablice reklamowe i t. p., nie odpowiadające przepisom § 2, muszą być na żądanie Magistratu usunięte, w terminie oznaczonym przez Magistrat.

§ 13. Rozporządzenie niniejsze nie odnosi się do balkonów, wykuszów i okapów, wybudowanych na podstawie planów, zatwierdzonych przez Magistrat przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia.

§ 14. Niestosujący się do postanowień niniejszego rozporządzenia karani będą w myśl przepisów § 60 ust. 30 Statutu gminnego dla m. Krakowa przy zastosowaniu Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1924, Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 89, o ile przekroczenia nie podpadają ukaraniu w myśl przepisów art. 399 do 404 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Prawie budowlanem, względnie w myśl powszechnej ustawy karnej.

Przekraczający przepisy niniejszego rozporządzenia odpowiadają nadto za wyrządzoną szkodę.

§ 15. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Z chwilą wejścia w życie tego rozporządzenia tracą moc obowiązującą rozporządzenia Magistratu z dnia 30 września 1918, L. b. 72708/918, z dnia 16 czerwca 1926, L. VII. 8556/925 i z dnia 24 marca 1926, L. VII. 6634/926.

Prezydent miasta:

INŻ. KAROL ROLLE.

Większe obroty handlowe, stałe dochody mieć będzie każdy kupiec, inserujący w „Przeglądzie Kupieckim„.

A. PIASECKI
FABRYKA CZEKOLADY S. A.
KRAKÓW
POLECA SWE WYROBY

ZWIĄZEK KREDYTOWY
Spółdzielnia z ogr. odp.
w Krakowie, ul. Grodzka 21

I. Oddział dla dzielnicy VIII. (Kazimierz), Podbrzezie 6 (Stowarzyszenie rękodzielników). — Przyjmuje inkaso weksli, frachtów i innych dokumentów na Kraków i wszystkie miejscowości kraju.

Przyjmuje się wkładki oszczędnościowe.

Załatwia szybko! **Liczy tanio!**

Każdy bucik jest tak dobry jak jego obcas



BERSON
KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.



Wytwórnia pieczątek różnego rodzaju, szyldy i napisy emaljowane. Drukarki domowe. Wielki wybór numeratorów w różn. wielkościach najnowszej konstrukcji po cenach nader przystępnych

Aleksander FISCHHAB
Kraków, ulica Grodzka 46.
Telefon Nr. 3256.

WYKONUJĘ ROBOTY
SZKLARSKIE i LAKIERNICZE
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

EMANUEL GLASER
Kraków XXII, ulica Wielicka L. 1

Prędko uskutecznisz działanie rachunkowe, posługując się samoliczącemi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pod nazwą:

Szybki Rachmistrz (z przykładami uproszczon. działań rachunk.)

Oszczędza czas! Szanuje nerwy! Zapobiega omyłkom! Liczy wszechstronnie! (Do 10.000). Cena 1 Zł., z przesyłką Zł. 1·50, za pobraniem Zł. 2·50. Do nabycia w księgarniach i handlach papieru ew. wysyła Henryk Taubman, Kraków 9, ul. Kazimierza Wielkiego 98.

W miastach wojewódzkich
poszukujemy
AKWIZYTORÓW dla naszego pisma na bardzo dogodnych warunkach.

Zgłoszenia do Administracji Przeglądu Kupieckiego.

Druki Piękne Podręcznik dla przemysłu graficznego prac. w dziale reklamy. Z licznymi wzorami i tablicami pomocniczemi. Cena 3 Zł. Skład gł. w księg. Gebethnera i Wolffa.

Naczelny redaktor: Dr. Zygmunt Wasserberg. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow. Leon Haas. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.